

„Dziecko z mutyzmem wybiórczym w przedszkolu”

Czy zdarzyło Ci się uczyć w przedszkolu dziecko, które określane jest jako nieśmiałe, ciche i załężnione? Nie rozmawia z nauczycielami i rówieśnikami, natomiast w domu dziecku „nie zamyka się buzia”? Czy to może być coś więcej niż tylko nieśmiałość? To może być sygnał, że dziecko ma mutyzm wybiórczy.

Mutyzm wybiórczy jest zaburzeniem lękowym, czasami ma podłoże genetyczne. Dziecko rodzi się z predyspozycjami do mutyzmu, a sytuacja stresowa ujawnia objawy. Taką sytuacją stresową jest często pójście dziecka do przedszkola. Dotknięte tym zaburzeniem dziecko nie mówi, kiedy czuje się niepewnie, a mówi w sytuacjach, w których czuje się bezpiecznie. Mówi w domu, w otoczeniu rodziny, w kameralnym towarzystwie i znanym otoczeniu. Nie mówi: w przedszkolu, szkole, w nowym otoczeniu, którego nie zna.

Mutyzm wybiórczy najczęściej pojawia się w wieku przedszkolnym. Wiek od 2 do 5 lat jest bardzo ważnym czasem na rozpoznanie, pomoc psychologiczną, a właściwie terapię. Wówczas jest duża szansa na szybkie wyjście z mutyzmu. Każde dziecko będzie oczywiście robiło postępy w indywidualnym tempie, jednak to, jak ten proces będzie przebiegał, zależy od konkretnego dziecka, rodziny i ich doświadczeń życiowych.

Niepokojące sygnały, jakie mogą świadczyć o mutyzmie

Posyłamy dziecko do przedszkola i odbieramy informacje od wychowawców, że dziecko nie mówi. Mija miesiąc w przedszkolu i dziecko nie mówi nadal. Rozmawia jednak przez cały ten czas z rodzicami oraz w domu.

W mutyzmie niemówienie jest tylko jednym z objawów. Dzieci te mają problem z zabawą, spożywaniem posiłków przy jednym stole z innymi albo nawet w ogóle z jedzeniem i piciem, czy zmianą ubrania. Mogą wstrzymywać potrzeby fizjologiczne. Nie komunikują potrzeb, nie podejmują aktywności fizycznej. Nie lubią zmian. Takie dziecko może swobodnie rozmawiać z rodzicem w drodze do przedszkola, ale gdy przekroczy próg przedszkola to milknie. Prawie każde dziecko z mutyzmem wybiórczym ma też zaburzenia z zakresu integracji sensorycznej.

Pomoc specjalistów, wsparcie wychowawców i rodziców

Mutyzm wybiórczy sam nie minie. Ważne jest, aby wskazać rodzicom specjalistę, który pomoże dziecku (rodzina powinna trafić do psychologa w placówce lub poza nią). Im wcześniej mutyzm zostanie rozpoznany u dziecka, tym szybciej można wdrożyć odpowiednie działania, by go przezwyciężyć. U dziecka w okresie szkolnym (7-10 lat) natomiast nieprawidłowości związane z nieodzywaniem się o podłożu lękowym są już zazwyczaj utrwalone tak, że terapia przebiega dłużej. Niejednokrotnie pomocy potrzebuje cała rodzina, której potrzebna jest edukacja na temat mutyzmu wybiórczego, a przede wszystkim wsparcie.

Dostrzeżenie, że dziecko nie mówi, bo cierpi na mutyzm i pokierowanie rodziną tak, by podjęła kroki w kierunku diagnozy i pomocy to duża odpowiedzialność wychowawców. Nauczyciele w przedszkolach nie czują się kompetentni albo nie mają śmiałości, by opisywać rodzicom trudności

w zachowaniu ich dziecka w przedszkolu. Skierowanie na diagnozę w kierunku mutyzmu może się spotkać z oporem rodziców. Dlatego ważne jest uświadomienie rodzicom przyczyn tego zaburzenia.

Należy sobie uświadomić, że rodzice mają w domu niesforne, żywe, rozbrykane i wręcz gadatliwe dziecko, zupełnie nie zdają sobie sprawy z tego, że w przedszkolu dziecko nie mówi, dopóki nie dostaną z placówki jasnego sygnału, że może chodzić o mutyzm. Ważne jest, aby nauczyciel sygnalizował rodzicom takie zachowanie dziecka, ponieważ ma to duży wpływ na dalsze funkcjonowanie dziecka w szkole.

Nie każde dziecko, zwłaszcza dziecko w wieku przedszkolnym, wymagać będzie formalnej diagnozy postawionej poza placówką edukacyjną przez specjalistę. Do prowadzenia skutecznej terapii w miejscu występowania zaburzenia tj. na terenie przedszkola, często wystarczy jedynie postawienie diagnozy nieformalnej, skonstruowanie planu terapii i wdrożenie go w życie.

Nieśmiałość, czy mutyzm wybiórczy?

Nieśmiałość ma związek z charakterem, temperamentem. Dzieci nieśmiałe są małomówne w domu, przedszkolu czy szkole. Gdy chodzi o mutyzm wybiórczy, to takie dziecko w domu nie jest nieśmiałe. Charakterystyczna jest właśnie ta wybiórczość- dziecko nie mówi tylko w określonych okolicznościach.

Dziecko cierpiące na mutyzm nie krzyczy o pomoc. Cierpi w milczeniu. Charakteryzuje się perfekcjonizmem i ambicją. Może nawet przejść przez okres przedszkola, o ile zostanie uznane za dziecko idealne pod względem wychowawczym. Ciche, obowiązkowe, niesprawiające kłopotów. Takie dziecko będzie przez 2 godziny siedziało i na przykład budowało z klocków, a nauczyciel, co naturalne, powie rodzicom „jest bardzo grzeczne”. Potrzebna jest uważność. Dziecko ruchliwe, czy z zaburzoną koncentracją uwagi biega, rozrabia i tym zachowaniem od najmłodszych lat woła o pomoc dla siebie, albo dla rodziny. Nie da się tego nie zauważyć. Gdy dziecko nie mówi, bo cierpi na mutyzm wybiórczy, rodzice zaczynają szukać pomocy najczęściej dopiero w okolicach klasy 3.

Wnioski

Podsumowując bardzo ważne jest, aby nauczyciel przedszkola nawiązał z dzieckiem dobry kontakt. Ważna jest empatia nauczyciela, zrozumienie złożoności problemu „nieodzywania się” dziecka w przedszkolu. Nauczyciel powinien mieć dużo cierpliwości, szczególnie w przypadku zachowań trudnych. Powinien ściśle współpracować z rodzicami.

Komunikaty słowne kierowane do dziecka powinny być krótkie, jednoznaczne, sugestywne i zwięzłe. Przekazywane polecenia do wykonania powinny być zrozumiałe dla dziecka. Należy robić przerwy między wypowiedzianymi zdaniami, aby dziecko miało czas na ich przetworzenie. Należy pamiętać, że dziecko ma problemy z kontaktem wzrokowym z rozmówcą, co nie oznacza, że nie słucha. Dziecko słyszy i doskonale rozumie otoczenie, tylko musi mieć czas na przetworzenie i udzielenie odpowiedzi.

Podczas pracy z grupą należy dopilnować, aby dziecko bawiło się w parze i mogło wykonywać zadanie z rówieśnikiem. Budowanie kontaktów społecznych dziecka jest bardzo ważnym elementem oddziaływania wychowawczego.

Należy traktować dziecko z mutyzmem tak, jak inne dzieci. Nie zmusza się dziecka do mówienia, jeśli wiadomo, że w danej chwili nie może nic powiedzieć – gdy będzie gotowy, odpowie głośno na pytanie. Nie wyręczać dziecka, kiedy ktoś go o coś zapyta, poczekać kilka sekund, on musi pomyśleć, zebrać siły, odblokować swoją napiętą krtani.

Nauczycielu!, jesteś najczęściej pierwszą osobą, która może zauważyć u dziecka z mutyzmem wybiórczym problem z komunikacją werbalną poza domem. Co ważne, im szybciej problem zostanie dostrzeżony i wdrożone zostaną właściwe działania, tym większa szansa na szybsze jego pokonanie.